

Piotr Sadłoń

GTO (na stałe) w Polsce

Flagowy system firmy Outline u „Giganta”

Stali czytelnicy LSI mieli okazję w ubiegłym roku przeczytać dwa artykuły o prowadzonych przez Jurka „Giganta” Taborowskiego „castingach” wśród wielkoformatowych nagłośnieniowych systemów line array, mających na celu wyłonienie „zwycięzcy”, który na stałe zasili „park maszynowy” poznańskiej firmy.

W ubiegłym numerze zamieściliśmy krótką informację, że zwycięzca został

wyłoniony i firma GigantSound-Letus wzbogaciła się o nowy, spory system

nagłośnieniowy. Okazał się nim być flagowy system włoskiej firmy Outline – GTO, i szczerze mówiąc, mając okazję uczestniczenia w pewnym stopniu w tych „castingach”, taki „werdykt” wcale mnie nie dziwi. Oczywiście, co wiem od samego zainteresowanego, wybór nie był łatwy, bowiem obecnie produkowane systemy topowych producentów, jak Adamson, JBL, L’Acoustics, Meyer Sound czy właśnie Outline, osiągnęły taki poziom, że trudno tutaj mówić o jakichś



„przepastnych” różnicach. Diabeł jednak tkwi w szczegółach, a zasadzie w pewnych niuansach, i o ile w innych kategoriach systemy konkurencyjne miały niekiedy przewagę nad GTO (np. w kwestii wagi modułów), o tyle jeśli brało się pod uwagę walory brzmieniowe – jak powiedział Jurek – wybór był w zasadzie jednoznaczny. Po raz kolejny, dla jasności, dodajmy – każdy z branych przez Jurka pod uwagę systemów brzmi na najwyższym poziomie i znów przeważyły niuanse, ale na tyle istotne, że szef GigantSound nie miał wątpliwości, który system wybrać.

GTO

O systemie GTO pisałem obszernie rok temu, po tym jak na zaproszenie Jurka miałem okazję go usłyszeć „w testach na żywym organizmie”, tak więc po szczegółowy techniczne odsyłam do numeru 7-8/2013. Z drugiej strony parę podstawowych informacji warto zamieścić jeszcze raz, toteż kilka najbliższych zdań poświęcimy właśnie tej tematyce.

GTO, czyli Grand Touring Outline, to system wielkoformatowy, przeznaczony do nagłaśniania stosunkowo dużych wydarzeń – koncertów plenerowych lub w dużych halach, festiwali na wolnym powietrzu itp. Powstał jako kolejny krok rozwojowy po zaprezentowanym w 2002 roku systemie Butterfly, stąd znajdziemy w nim sporo technologii zastosowanych w Butterfly’u, oczywiście odpowiednio zaadaptowanych do wymagań systemu wielkoformatowego.

System składa się z 5 składników. Głównym z nich jest moduł szerokopasmowy o nazwie GTO, zawierający aż 10 głośników w 340-litrowej obudowie (96 kg „żywej” wagi): $2 \times 15'' + 4 \times 8'' + 4 \times 3''$. Moduł charakteryzuje się 90-stopniową dyspersją w poziomie i pasmem przeniesienia 50 Hz-18 kHz (-3 dB), zaś wyliczony maksymalny ciągły poziom ciśnienia dźwięku, jaki jest w stanie wyprodukować, wygląda następująco: LF = 131, MF = 134, HF = 137 (max. SPL szczytowy wynosi – odpowiednio – 137, 140 i 143 dB).

System dysponuje również downfilem GTO-DF, do nagłaśniania sektorów blisko sceny, jednak „Gigant” zrezygnował z ich zakupu, stawiając na mniejszy, ale pełnopasmowy (GTO-DF nie ma przetworników niskotonowych, gra więc od 250 Hz) C12.

C-12 to bardziej kompaktowy i lżejszy od większego i starszego brata moduł, zbudowany w oparciu o „tylko”



Outline GTO w magazynie firmy GigantSound-Letus – na zdjęciu tylko część systemu, jaki posiada poznańska firma.



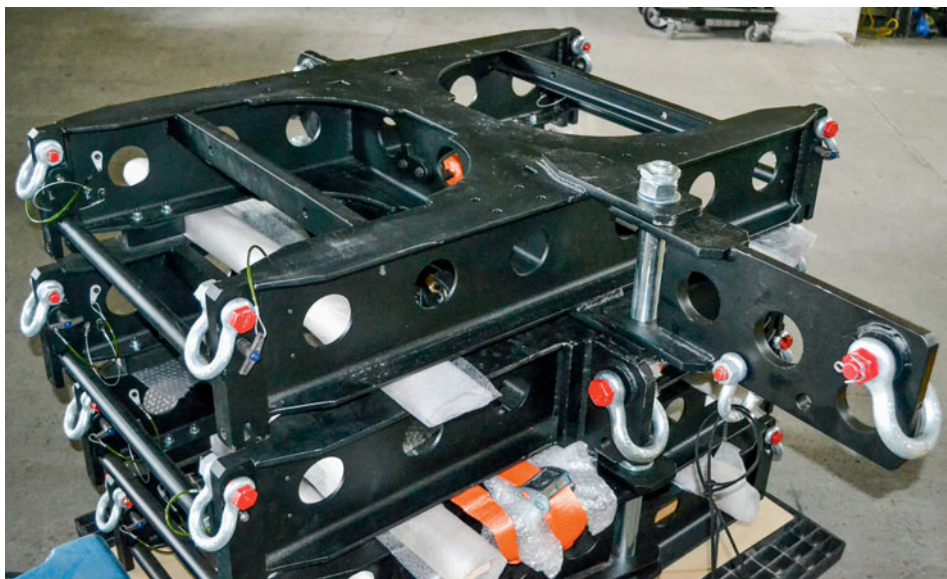
Moduły GTO C-12 mają tę samą szerokość (za to mniejszą wysokość), co „duże” GTO, można je więc bez problemu wieszać razem w jednym klastrze.

8 przetworników: $2 \times 12'' + 4 \times 6,5'' + 2 \times 3''$. C-12 przenosi pasmo 65 Hz-17 kHz przy -3 dB (45 Hz-18 kHz/-10 dB), grając w kącie horyzontalnym równym 90 stopni. Maksymalny poziom ciśnienia

dźwięku w odległości 1 metra od zestawu dla poszczególnych sekcji wynosi: LF = 131, MF = 133 i HF = 134 dB. Waga jednego modułu równa jest 70 kg i jest on niższy od „dużego” GTO o ponad 20%.



Subwoofery uzupełniające system to zestawy DBS 18-2, oparte na dwóch głośnikach o średnicy 18”.



Rama „frame” pozwala na podwieszenia do 2,4 tony. GigantSound ma również ramy „Light Frame”, które – jak sama nazwa wskazuje – są lżejsze, oferując przy tym udźwig do 1 tony.

Do rodziny GTO należy też moduł rozszerzenia basowego GTO-LOW, który z kolei ma te same 15-calowe woofery, co moduł GTO, ale nie ma głośników średnio- i wysokotonowych. Z tego modelu Jurek również zrezygnował, kupując za to całą armię „prawdziwych” subbasów – DBS 18-2 – zbudowanych w oparciu o dwa

przetworniki 18-calowe. Moduł o wadze 92 kg potrafi wyprodukować 137 dB ciągłego maksymalnego poziomu ciśnienia akustycznego i 143 dB w szczycie, w zakresie częstotliwości już od 34 Hz, przy założonym spadku -3 dB, i 28, jeśli przyjmiemy kryterium -10 dB. Wymiary zestawu niskotonowego są identyczne

z wymiarami modułu szerokopasmowego, tak że można je razem podwieszać w jednym klastrze lub też wieszac w osobnym gronie. W wersji zakupionej przez GigantSound mogą być one na razie tylko stakowane na ziemi, ale jeśli zajdzie potrzeba ich podwieszania, wystarczy wymienić boczne ściany subów na wyposażone w oprzyrządowanie do flajowania.

System uzupełniają ramy do podwieszania w dwóch wersjach – „frame”, czyli stalowa rama pozwalająca na podwieszenie w jednym klastrze 24 „dużych” modułów GTO (max 2,4 tony), oraz nowa rama „light frame”, która pozwala na podwieszenie systemu o sumarycznej masie 1 tony (np. 12 modułów C-12 lub kombinacje GTO i GTO C-12). Ta druga umożliwia podwieszanie tylko w jednym punkcie, a więc wystarcza jedna wyciągarka.

System, póki co, jest w wersji pasywnej, tzn. „pędzony” jest ze wzmacniaczy Powersofta z presetem, który dla Jurka przygotował – a jakże! – Mario di Cola. Moduły – zarówno szerokopasmowe, jak i basowe – są jednak przygotowane do szybkiej rekonfiguracji do wersji aktywnej, do czego wystarczy tylko wykręcić tylny panel z gniazdami, a w jego miejsce wkręcić moduł wzmacniaczy/DSP. Na razie jednak – jak wspominałem – system gra pasywnie, natomiast frontfille LIPF 082 (dwudrożne, 2 × 8” + driver 2,5”, dyspersja 120° × 25°) będą w niedługim czasie dostarczone do poznańskiej firmy już w wersji aktywnej.



Zarówno gniazda jak i wtyki kabli głośnikowych mają złoczone piny.

SYSTEM GIGANTA

Jurek Taborowski zamówił w Outline spory system, przy czym zamiast downfilli GTO-DF „Gigant” wpadł na pomysł, iż można w tej roli wykorzystać mniejsze C-12 (mają tę samą szerokość, co „duże” GTO, a więc bez żadnych problemów można je wieszając w jednym klastrze). Pomysł ten zresztą bardzo szybko podłapali Włosi, modyfikując możliwości swojego oprogramowania do projektowania i symulacji systemów Outline – OPENARRAY 3D, dzięki temu opcja ta jest już dostępna dla wszystkich obecnych i potencjalnych klientów.

Tak więc – suma summarum – Gigant-Sound-Letus dysponuje obecnie systemem składającym się z 48 modułów GTO, 32 GTO C-12, 64 subbasów DBS 18-2 plus 12 ram do podwieszania, wliczając w to nowe, lżejsze ramy, wspomniane wyżej. Taka spora liczba „paczek” pozwala na podzielenie ich na 8 jednakowych gron (czyli np. na obsłużenie 4 imprez – bez outfilla i systemów opóźnionych lub zrealizowania ich na innym systemie), składających się z sześciu modułów GTO plus cztery GTO C-12, wspomagane w dole pasma przez 8 subów DBS 18-2 (na stronę). Uzyskujemy więc całkiem spory system o niemałej mocy, którym można obsłużyć niemały plener.

Systemy już od miesiąca pracują w Polsce na różnych koncertach, wzbudzając jeśli już nie zachwyt (a często i tak się zdarza), to przy najmniej duże uznanie realizatorów, którym trafi się okazja na nim zagrać.

Pierwszą taką okazją było „obsłużenie” zamkniętej imprezy, na której wystąpił Shakin’ Stevens z zespołem (i to sporym – żadne tam playbacki czy półplaybacki – rzetelne granie na żywo!) oraz Perfect. To właśnie realizator Stevensa jako pierwszy wyraził swój niemalże zachwyt, jeszcze po próbie zespołu, ciesząc się, że będzie mógł zagrać na tym systemie koncert.

GTO, jako system główny, obsługiwał też spotkanie na Placu Zamkowym prezydentów USA i Polski oraz towarzyszący tej imprezie koncert, ale o tym możecie nieco więcej przeczytać na pierwszych stronach numeru, w dziale NOWOŚCI i WYDARZENIA. 🎵

Więcej informacji o systemie GTO i innych produktach firmy Outline na stronie internetowej producenta: www.outlinearray.com, zaś o firmie GigantSound-Letus i jej ofercie na stronie: www.gigantsound.pl.



Oprócz modułów głośnikowych i pełnego okablowania „Gigant” zamówił również panele zasilająco-dystrybucyjne do raków ze wzmacniaczami (produkowane przez Link, ale sygnowane przez Outline).



Pierwszą imprezą, którą obsłużył system GTO był zamknięty koncert, na którym wystąpił Shakin’ Stevens z zespołem (na zdjęciu) i Perfect (zdjęcie winietowe również pochodzi z tego koncertu).

Realizator FOH Shakina Stevensa z wielkim uznaniem wyraził się na temat nowego nabytku firmy GigantSound.

